

JAN PLESZCZYŃSKI

ur. 1958; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, dziennikarstwo, Lublin, NZS, UMCS, NSZZ "Solidarność", Mathiasz, Andrzej (1959-), Ruchlicki, Wiesław (1956-), Kutkowski, Dariusz, Warda, Emil, Pleszczyński, Andrzej (1955-)

Byłem w pierwszym Komitecie Założycielskim NZS

Moje wejście do mediów było zupełnie przypadkowe; nigdy nie myślałem, że kiedyś będę dziennikarzem. W okresie PRL[-u] miałem do dziennikarstwa i mediów zły stosunek; nie będę tego wyjaśniał – wiadomo, o co chodzi. Oczywiście w PRL[-u] było też bardzo wielu dziennikarzy wybitnych, bardzo porządnych – o tym trzeba koniecznie pamiętać. Nie będę wymieniał nazwisk, ale w Lublinie też było bardzo wielu porządnych dziennikarzy.

Przed 1980 rokiem nie byłem w jakiejś opozycji studenckiej, natomiast – tak, jak chyba większości studentów – nie podobał mi się komunizm, nie podobały mi się media, które uważałem za narzędzia propagandy – bo nimi były. Byłem natomiast w pierwszym Komitecie Założycielskim NZS UMCS [Niezależnego Zrzeszenia Studentów]; było nas wtedy chyba czternaście osób. To było na UMCS[-ie], jesienią [19]80 roku. Ale w NZS[-ie] byłem bardzo krótko. W marcu [19]81 roku skończyłem studia i od razu zapisałem się do „Solidarności”, więc już wyszedłem z NZS-u. Bardzo istotnymi osobami w tym pierwszym Komitecie byli: Andrzej Mathiasz, Wiesiek Ruchlicki, Darek Kutkowski, Emil Warda, który od lat mieszka w Ameryce. Nie znałem ich wcześniej, przed [19]80 rokiem. Spotkaliśmy się przypadkowo – nawet już nie pamiętam, z kim konkretnie. Byłem wtedy na piątym roku biologii i powiedzieli: „Nie mamy stamtąd nikogo, kto by mógł być w NZS-ie twarzą BiNoZ-u (Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi)”. No i namówili mnie, mimo że wcale się do tego nie paliłem.

Przez te kilka miesięcy mocno się zaangażowałem, podobnie jak później w „Solidarność”. A potem był stan wojenny; na UMCS[-ie] „Solidarność” była mocna i wiedziałem, że wielu moich znajomych jest mocno zaangażowanych w działalność podziemną – ja nie byłem. Domyślałem się też, że mój starszy brat Andrzej, wówczas pracownik Akademii Rolniczej, jest mocno w to zaangażowany. Jednak wtedy nigdy na ten temat nie rozmawialiśmy, bo zawsze przestrzegał bardzo mocno wszelkich

zasad konspiracji. Domyślałem się, ale nie wiedziałem, co konkretnie robi.

Data i miejsce nagrania	2014-03-07, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"